

*Sygn. akt II AKa 384/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 listopada 2014r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Maria Mroziak-Sztykiel*

*Sędziowie: SA – Rafał Kaniok*

*SO (del.) – Ewa Gregajtys*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r.*

*sprawy z wniosku B. B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania*

*na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII Ko 104/13*

- 1) utrzymuje wyrok w mocy w zaskarżonej części, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;*
- 2) wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2013 r. pełnomocnik wnioskodawcy B. B. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłusznego zatrzymanie w sprawie Prokuratury Rejonowej w Białymstoku o sygn. akt 2 Ds. 2/12 w okresie od 22 do 24 października 2012 r. w kwocie 18.515,19 zł tytułem odszkodowania i 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

**Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:**

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 złotych (dwa tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części wniosek oddalił;

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył **pełnomocnik wnioskodawcy** w zakresie pkt III czyli w części oddalającej wniosek.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie, art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na:

a) dokonaniu dowolnej oceny dowodów i z jednej strony przyjęcie, że okoliczności związane z zatrzymaniem wnioskodawcy były dla niego uciążliwe i wyrządziły mu znaczną krzywdę, a skutki zdarzenia wyrządzającego szkodę (zatrzymania), były przez niego długo odczuwane, ale jednocześnie, przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie nie odpowiadającej ustalonym przez Sąd okolicznościom, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

b) pominięciu dowodu z zeznań świadka M. W. (1), co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, odnośnie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania należnego wnioskodawcy,

a w konsekwencji takiej formuły zarzutów, także

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że poniesione przez B. B. koszty koniecznej pomocy prawnej, jak również, nie otrzymanie przez niego wynagrodzenia za usługi transportowe, nie wchodzi w zakres wyrządzonej mu szkody, gdy tymczasem, prawidłowa wykładania tego przepisu skłania do wniosku przeciwnego.

2) art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i pominięcie dla oceny wysokości zadośćuczynienia po pierwsze, okoliczności związanych z ujemnymi doznaniem pokrzywdzonego, jego wieku, szans na przyszłość, tego, że został zatrzymany po raz pierwszy w życiu i dlatego też było to dla niego ogromną traumą, która odbiła się na jego funkcjonowaniu, jak również, pominięcie utrwalonej linii orzecznictwa, zgodnie z którą, intensywność winy sprawcy (w tej sprawie Skarbu Państwa) może być czynnikiem powiększającym zakres doznanej krzywdy. Po drugie, umniejszenie w stanie faktycznym tej sprawy funkcji kompensacyjnej odszkodowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz B. B. od Skarbu Państwa kwoty w wysokości 18.515,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania i kwoty w wysokości 13.000 zł (ponad 2.000 zł. zasądzonych przez Sąd Okręgowy w niezaskarżonym punkcie wyroku) tytułem zadośćuczynienia.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, ponieważ żaden z zarzutów i żaden z argumentów przytoczonych na ich poparcie nie znalazł należytego potwierdzenia.***

W szczególności podkreślić należy, że Sąd I instancji oddalając roszczenia wnioskodawcy - w całości odnośnie odszkodowania i w części co do zadośćuczynienia – nie naruszył, wbrew twierdzeniom skarżącego zasad określonych w art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz w art. 361 k.c. i 448 k.c.

W zakresie dotyczącym ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd I instancji uwzględnił w należyтым stopniu wszelkie okoliczności wynikłe z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania oraz nadał im właściwą rangę, oceniając je zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Jest oczywistym, że wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w sposób uznaniowy, gdyż szkody niematerialnej nie da się wymierzyć dokładnie w pieniądzu.

Dlatego też jeżeli rozumowanie Sądu I instancji, tak jak w przedmiotowym postępowaniu, nie zawiera rażących błędów, zaś kwota zadośćuczynienia nie została sprowadzona do symbolicznych granic oraz odzwierciedla doznana krzywdę i uwzględnia przeciętny poziom życia w kraju, to jej wysokość, określona przez Sąd orzekający zasługuje na aprobatę.

Jest to zatem kwota odpowiednia w rozumieniu przepisu ar. 445 § 1 i 2 k.c., który zgodnie z dominującym poglądem stanowi podstawę dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia określonego w art. 552 § 4 k.p.k. jako *lex specialis* wobec ogólnej regulacji zawartej w (powołanym w pkt II 2) apelacji) przepisie art. 448 k.c.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutu naruszenia przepisów procedury karnej (art. 7 i 410 k.k.) oraz przepisu prawa materialnego cywilnego (art. 448 k.c.), poprzez uznanie przez Sąd I instancji kwoty 2.000 zł zadośćuczynienia za odpowiednią, wskazać należy, że rozumowanie Sądu nie zawiera w tym zakresie błędów natury logicznej, faktycznej czy prawnej. Stwierdzić też trzeba, że wszystkie elementy dotyczące kwestii ustalenia wysokości zadośćuczynienia zostały przez Sąd I instancji należycie rozważone i podane wszechstronnej analizie. Sąd ten uwzględnił wszelkie, istotne w procesie określania rozmiaru zadośćuczynienia, kryteria i okoliczności, nadając im właściwy wymiar. Znalazło to wyraz w ustaleniu właściwej, odpowiedniej, kwoty zadośćuczynienia, która wbrew zarzutom skarżącego nie wskazuje, by przy analizie okoliczności rzutuujących na jej wysokość naruszono zasady rządzące oceną dowodów z art. 7 k.p.k. albo też by części istotnych w tym zakresie dowodów i okoliczności została pominięta lub niewyjaśniona (art. 410 k.p.k.).

Brak przy tym podstaw do uznania, że zasądzona przez Sąd kwota nie realizuje, tak jak wywodzi skarżący, funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kwota 2.000 zł stanowi dla wnioskodawcy adekwatną wartość ekonomiczną, pozostającą we właściwych proporcjach do warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, a także do subiektywnego poczucia krzywdy i stopnia dolegliwości z jakimi wiązało się dla niego niesłuszne zatrzymanie.

Natomiast żadaną przez wnioskodawcę kwotę (15.000 zł), w części przewyższającej kwotę zasądzoną, uznać należy za rażąco wygórowaną.

Skoro bowiem, jak to podkreśla się w apelacji, zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, to nie może tym samym osiągnąć wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy, zaś zasądzona kwota winna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do stosunków majątkowych w społeczeństwie.

Wbrew stanowisku skarżącego, okoliczności wskazujące na znaczny stopień dolegliwości, których doznał wnioskodawca, był przedmiotem wnikliwych rozważań Sądu I instancji i zostały należycie uwzględnione przy określaniu wysokości należnej mu rekompensaty. Wynika to wprost z motywów zaskarżonego orzeczenia i powtarzanie w tym miejscu trafnych rozważań Sądu byłoby zbyteczne. Wystarczy wskazać, że Sąd w stanie faktycznym sprawy, oraz w ramach oceny stopnia pokrzywdzenia wnioskodawcy, uwzględnił takie, akcentowane przez skarżącego okoliczności jak obecność narzeczonej i księgowej przy czynnościach związanych z zatrzymaniem, przewiezieniem do B., zdekompletowanie odzieży, poddanie go przeszukaniu, filmowanie przez nieustalone osoby, trudne warunki higieniczne i in. Jednocześnie Sąd ten uznał, za wiarygodne stwierdzenia wnioskodawcy, że traumatyczne przeżycia, związane z jego zatrzymaniem, odcisnęły piętno na jego psychice, tym większe, iż przed zatrzymaniem prowadził on ustabilizowane życie człowieka dalekiego od marginesu społecznego.

Z drugiej strony, oceniając stopień pokrzywdzenia wnioskodawcy, Sąd w sposób trafny i przekonujący wykazał, iż warunki izolacji, w jakich znalazł się wnioskodawca nie były atypowo uciążliwe (str. 5 - 6 uzasadnienia).

Na pełną aprobatę zasługuje też, wbrew oczekiwaniom skarżącego, stanowisko Sądu I instancji, iż problemy wnioskodawcy z poczęciem potomka i odsunięcie w czasie planów matrymonialnych nie mogą być traktowane jako konsekwencje jego niesłusznego zatrzymania. Powyższa konkluzja wypływa w sposób logiczny z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wnioskodawca wprost wskazuje, że przyczyną odłożenia jego planów matrymonialnych jest niekorzystna sytuacja majątkowa w jakiej się znalazł „nie stać mnie nawet na pierścionek zaręczynowy” (k. 69).

Z kolei sytuacja taka, o czym będzie jeszcze mowa, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niesłusznym zatrzymaniem w dniach 22 – 24 października 2012 r. lecz stanowi, co najwyżej, pośredni efekt, faktu, że wnioskodawcy i innym osobom zatrudnionym w firmie (...) Sp. z o.o. postawiono w tym czasie, zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, dopuszczającej się oszustw dotacyjnych i że prowadzono wobec nich postępowanie karne. Jest oczywistym, że sam fakt postawienia tego rodzaju zarzutów wnioskodawcy, nie jest przesłanką dochodzenia

roszczeń na podstawie przepisów z rozdziału 58 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecnictwem, dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie mają znaczenia nawet najbardziej negatywne przeżycia związane z oskarżeniem, toczącym się postępowaniem, zagrożeniem surową karą itp. (wyrok z SN z 17 października 2007 r. OSNKW 2007/1/22).

Również, sygnalizowane przez wnioskodawcę i jego konkubinę, problemy z poczęciem potomka nie mogą być uznane za efekt negatywnych przeżyć wnioskodawcy związanych z niesłusznym zatrzymaniem. W swych zeznaniach składanych w dniu 2 czerwca 2014 r. (a więc w niespełna 1 rok i 8 miesięcy od zatrzymania) zarówno wnioskodawca, jak i jego konkubina M. W. (1) wskazali, że starają się o dziecko od co najmniej 2 – 3 lat, zaś o ewentualnych przyczynach niemożności jego poczęcia wypowiadali się w kategoriach domniemań i dalece niesprecyzowanego prawdopodobieństwa (k. 69, 70v).

Nie przekonuje w związku z tym stanowiska skarżącego (pkt I b) apelacji), że Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. W. (1), co miało wpływać na treść rozstrzygnięcia odnośnie zadośćuczynienia i odszkodowania należnego wnioskodawcy. Okoliczność, że w pisemnych motywach wyroku nie analizowano w sposób szczegółowy treści zeznań konkubiny wnioskodawcy, nie oznacza przecież, tego, iż powyższy dowód nie znalazł się w ogóle w polu widzenia Sądu orzekającego. Sąd przeprowadził dowód z zeznania świadka M. W. w sposób wystarczająco wnikliwy w toku rozprawy głównej, a niektóre okoliczności podane przez świadka (jak np. dotyczące traumatycznego charakteru przeżyć związanych z zatrzymaniem) znalazły odzwierciedlenie w pisemnych motywach orzeczenia.

Należy przy tym zauważyć, że w zeznaniach M. W. nie zostały przedstawione takie nowe okoliczności, których nie ujawniłby w swych zeznaniach wnioskodawca i które mogłyby tym samym, dodatkowo, w sposób istotny, rzutować na kształt rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia. Zeznania wnioskodawcy, zostały przez Sąd I instancji uznane w całości za wiarygodne oraz, jak powiedziano, w należyтым stopniu uwzględnione przy ocenie stopnia jego pokrzywdzenia i przy określeniu wynikłej stąd wysokości rekompensaty. Zatem nieomówienie w sposób szczegółowy zgodnych z relacją pokrzywdzonego, zeznań M. W., nie może być uznane za tego rodzaju uchybienie, które mogłoby mieć znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Powyższe rozważania wskazują, że zarzuty skarżącego dotyczące obrazy przepisów postępowania – art. 7 i 410 k.p.k. – oraz art. 448 (w istocie 445 § 1 i 2 k.c.) w zakresie dotyczącym kwestii zadośćuczynienia oraz cała argumentacja przytoczona na ich poparcie, nie zasługuje na akceptację (pkt a) częściowo pkt b) oraz pkt 2 petitum apelacji).

Podobnie bezzasadne są zarzuty apelacyjne w zakresie dotyczącym odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłą z niesłusznego zatrzymania (pkt 1 i częściowo pkt b apelacji).

Również bowiem w tym zakresie orzeczenie zostało oparte na bezbłędnych ustaleniach faktycznych, wynikających z analizy całokształtu istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i okoliczności, ocenionych zgodnie z zasadami poprawnego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. Co do zarzutu z pkt b) apelacji, dotyczącego pominięcia dowodu z zeznań świadka M. W. (1), aktualnie pozostają dotychczasowe uwagi odnoszące się do tej kwestii. Również w tym przypadku, tak jak w rozważaniach dotyczących zadośćuczynienia, wyraźnie należy podkreślić, że treść zeznań M. W. (wbrew oczekiwaniom skarżącego) nie mogła mieć jakiegokolwiek znaczenia dla ustalenia należnego wnioskodawcy kwoty odszkodowania. Poza, nie kwestionowanymi w sprawie, ogólnymi informacjami dotyczącymi pogorszenia się sytuacji finansowej i zawodowej wnioskodawcy w okresie po jego zatrzymaniu, świadek nie przedstawiła żadnych dodatkowych informacji, mogących wpłynąć na ocenę zasadności roszczeń wnioskodawcy, wynikających (jego zdaniem) z faktu poniesienia przez niego kosztów pomocy prawnej, oraz niezapłacenia przez firmę (...) Sp. z o.o. kwoty określonej w fakturze z 31 października 2012 r.

Analogiczna konstatacja dotyczy, dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym, dowodów z dokumentów, które z jednej strony wskazują, że wnioskodawca poniósł koszty pomocy prawnej świadczonej na jego rzecz w kwestiach dotyczących zatrzymania i sporządzenia wniosku o odszkodowanie, ale z drugiej strony nie dowodzą, iż roszczenie wnioskodawcy o zasądzenie tych kosztów, jest uzasadnione.

Odnosnie zarzutu z pkt 1 apelacji stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 361 k.c., która polegać miałyby, zdaniem skarżącego, m. in. na nieuprawnionym przyjęciu, iż nieotrzymanie przez wnioskodawcę wynagrodzenia za usługi transportowe tj. 14.825,19 zł nie wchodzi w zakres wyrządzonej mu szkody. Żądanie wnioskodawcy w powyższym zakresie nie zostało uwzględnione, nie ze względu – jak utrzymuje skarżący – na błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 361 k.c. ale z uwagi na fakt, że wnioskodawca nie wykazał skutecznie, iż w ogóle poniósł jakąkolwiek szkodę materialną na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, w tym również szkodę w ww. kwocie 14.825,19 zł.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilno-prawny i że w sytuacji nieuregulowania danego zagadnienia w procedurze karnej, należy stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Konsekwencją tego jest, wynikający z art. 232 k.p.c., obowiązek uzyskania przez strony dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą one skutki prawne. Tak więc, w sprawach o roszczenie z art. 552 § 4 k.p.k., gdzie to wnioskodawca zgłasza roszczenie, należy przyjąć, że ciężar dowodu w tej mierze spoczywa na wnioskodawcy. Wnioskodawca winien zatem wykazać jaką poniósł szkodę oraz wykazać, iż pomiędzy szkodą i jego zatrzymaniem istnieje adekwatny związek przyczynowy, a także wskazać dowody potwierdzające wszelkie elementy jego żądania. Nie ma przy tym podstaw by w tym postępowaniu (z art. 552 i nast. k.p.k.) posługiwać się regułą in dubio pro reo lub by opierać się na faktach jedynie uprawdopodobnionych (por. postan. SN z 17 lutego 1995 r. OSNKW 1995/75).

W sprawie niniejszej, jak już powiedziano, wnioskodawca nie dowiódł, iż brak zapłaty kwoty 14.825,19 zł określonej w fakturze z 31 października 2012 r. (k. 20), stanowił taki uszczerbek w jego majątku, który pozostawał w związku przyczynowym z jego zatrzymaniem w dniu 22 – 24 października 2012 r.

Warunkiem uznania roszczenia wnioskodawcy w zakresie odszkodowania jest bowiem istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jego zatrzymaniem a powstałą szkodą. Oznacza to, że odpowiedzialność Skarbu Państwa obejmuje tylko zwykłe następstwa danej przyczyny jaką jest, w tym przypadku, niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Sąd I instancji prawidłowo uznał w tej sytuacji, że przedstawiony przez wnioskodawcę materiał dowodowy, nie pozwala na ustalenie w ramach normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego, iż zdarzenie w postaci zatrzymania wnioskodawcy wywołało skutek polegający na niezapłaceniu przez firmę (...) Sp. z o.o. należności za fakturę z 31 października 2012 r.

Przy tym skarżący nie przedstawił w tym zakresie takich argumentów, które podważyłyby trafność ocen i ustaleń Sądu I instancji, ograniczając się jedynie do polemicznego stwierdzenia, że gdyby wnioskodawca nie został zatrzymany to nie poniósłby szkody w postaci braku opłacenia faktury przez (...) Sp. z o.o. (str. 9 apelacji). W dalszej części swoich wywodów, skarżący odwołuje się do wyjątkowo nieprzekonujących argumentów, opartych na domniemaniach oderwanych od treści przeprowadzonych dowodów. Zwrócić przy tym należy uwagę na swoiste „przemieszanie” argumentów związanych z ewentualnymi skutkami zatrzymania, z argumentami dotyczącymi się całokształtu postępowania karnego, toczącego się w sprawie 2 Ds. 2/12 Prokuratury Rejonowej w Białymstoku przeciwko wnioskodawcy i wielu innym osobom, w tym pracownikom firmy (...) Sp. z o.o. Sam skarżący wskazuje, że to nie tylko zatrzymanie wnioskodawcy, ale również ówczesnego prezesa (...) Sp. z o.o. uniemożliwiło działalność gospodarczą tej spółki i doprowadziło ją do niewypłacalności, wskutek której nie zapłacono za fakturę z 31 października 2012 r. (str. 10 apelacji). Z kolei wnioskodawca zeznał, iż przed jego zatrzymaniem sytuacja finansowa firmy nie była bardzo zadowalająca m.in. były przesunięcia w płatnościach, zaś sytuacja po zatrzymaniu, pogłębiła ten kryzys. Wnioskodawca uważa, że w momencie gdy go zatrzymano i „innych w firmie”, sytuacja firmy znacznie zmieniła się pod względem finansowym, brak było możliwości pozyskania kolejnych zleceń (k. 69v).

W tym stanie rzeczy na pełną aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, który w sposób przekonujący i znajdujący oparcie w przeprowadzonych dowodach, stwierdził, iż wnioskodawca nie wykazał, by kwota dochodzona z tytułu niezapłaconej faktury stanowiła element szkody pozostający w związku z czynnością jego zatrzymania. Analiza zeznań wnioskodawcy, w kontekście innych zgromadzonych w sprawie dowodów, wskazuje bowiem jednoznacznie, iż to nie

fakt jego 2 – 3 dniowego zatrzymania jako jednego z pracowników firmy (...) Sp. z o.o., ale całokształt okoliczności - związanych z postawieniem pracownikom tej firmy szeregu zarzutów dotyczących popełnienia (w ramach zorganizowanej grupy przestępczej) tzw. oszustw dotacyjnych oraz z prowadzeniem przeciwko nim postępowania karnego, w połączeniu z faktem dokonania zatrzymań tych pracowników, w tym prezesa ww. firmy - doprowadził firmę do pogłębienia (występujących wcześniej) problemów finansowych. Jak już wcześniej powiedziano, prowadzenie przeciwko danej osobie czynności związanych z postępowaniem karnym, nie jest przesłanką do dochodzenia przez nią roszczeń w trybie art. 58 k.k. Natomiast na gruncie sprawy niniejszej, jak słusznie uznał Sąd I instancji, wnioskodawca nie udowodnił, że adekwatnym następstwem faktu jego zatrzymania, w dniach 22 – 24 października 2012 r., było pogorszenie się sytuacji finansowej zatrudniającej go firmy i brak uregulowania wystawionej przez niego faktury z dnia 31 października 2012 r.

Na akceptację zasługuje też pogląd Sądu I instancji, dotyczący bezzasadności żądania wnioskodawcy, co do zasądzenia na jego rzecz w niniejszym postępowaniu równowartości instancyjnym kosztów związanych z udzieleniem pomocy prawnej.

Ewentualne koszty pomocy prawnej poniesione przez wnioskodawcę w postępowaniu karnym, w którym zastosowano niesłuszne zatrzymanie, nie mogą być dochodzone w przedmiotowym postępowaniu, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. Postępowanie uregulowane w art. 58 k.p.k. nie może bowiem służyć dochodzeniu kosztów wynagrodzenia adwokackiego, gdyż stanowi ono składnik kosztów procesu karnego, o których rozstrzyga się, w orzeczeniu kończącym postępowanie lub w orzeczeniu uzupełniającym postępowanie w trybie określonym w art. 626 § 1 lub § 2 k.p.k. Wnioskodawca, który chciałby odzyskać ewentualne koszty poniesione z tytułu wynagrodzenia adwokackiego, winien zgłosić swe roszczenie oparte o art. 632 pkt 2 k.p.k. w ramach postępowania, w którym doszło do niewątpliwego niesłusznego zatrzymania, a nie w postępowaniu odszkodowawczym, prowadzonym w trybie art. 552 k.p.k.

Nie ma zatem racji skarżący, że do sumy odszkodowania należało wliczyć koszty wynagrodzenia obrońcy wnioskodawcy, w tym koszty związane z pomocą prawną dotyczącą zatrzymania w kwocie 2.460 zł, poniesione w postępowaniu karnym, w którym zastosowano bezpodstawne zatrzymanie.

Na marginesie zaznaczyć należy, że stan faktyczny zaistniały w niniejszej sprawie nie pozwala na ustalenie, w ramach adekwatnego związku przyczynowego, iż normalnym, zwykłym, następstwem zatrzymania wnioskodawcy w dniu 22 października 2012 r. była, konieczność podjęcia czynności przez adwokata, polegających w tym przypadku, przede wszystkim, na złożeniu do Sądu Rejonowego w Białymstoku zażalenia na zatrzymanie i na reprezentowaniu wnioskodawcy w trakcie posiedzenia ww. Sądu w dniu 31 grudnia 2012 r. Również zatem w tym aspekcie nie sposób przyjąć, że zapłata wynagrodzenia adwokackiego poniesiona w sprawie 2 Ds. 2/12 Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, stanowi rzeczywisty uszczerbek w majątku wnioskodawcy, będący bezpośrednim, zwykłym skutkiem jego niesłusznego zatrzymania tym, bardziej, że zażalenie na niesłuszne zatrzymanie zostało złożone przez adwokata w Sądzie Rejonowym w Białymstoku dopiero 5 listopada 2012 r. (a więc po przeszło tygodniu od zwolnienia wnioskodawcy). Należy też dodatkowo zwrócić uwagę na okoliczność, że orzeczenie Sądu w przedmiocie zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania wydane w trybie art. 246 k.p.k. nie stanowi warunku dochodzenia roszczenia z tego tytułu w trybie art. 552 § 4 k.p.k.

Powyższe uwagi odnoszą się odpowiednio do trafności oceny Sądu

I instancji, wskazującej, że brak jest podstaw uznania, iż kwota 1.230 zł - stanowiąca równowartość wynagrodzenia adwokata za świadczenie pomocy prawnej w zakresie sporządzenia wniosku w przedmiotowej sprawie -powinna stanowić element składowy dochodzonego odszkodowania.

Ponownie należy w tym kontekście podkreślić, że złożenie wniosku w trybie art. 552 § 4 k.p.k. (podobnie jak złożenie zażalenia w trybie art. 246 § 1 k.p.k.) nie jest normalnym następstwem niewątpliwie niesłusznego zatrzymania, a więc poniesione w związku z tym wydatki (w tym wynagrodzenie adwokata), nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, w rozumieniu art. 361 k.c., z faktem zatrzymania. Zgodnie z treścią art. 361 k.c. naprawienie szkody

może obejmować tylko szkody, które wnioskodawca poniósł lub korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie został zatrzymany. Warunkiem uznania jego roszczenia jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego, pomiędzy stosowaniem wobec niego zatrzymania, a powstałą szkodą.

Tym samym, odpowiedzialność Skarbu Państwa za poniesioną szkodę może obejmować, w tym przypadku tylko zwykle następstwa zatrzymania, a nie (jak tego oczekuje skarżący) również równowartość kwot związanych ze sporządzeniem wniosku w trybie art. 552 § 4 k.p.k.

Za chybione w tym kontekście uznać należy, argumenty skarżącego, odwołujące się do niektórych poglądów wyrażonych przez części orzecznictwa, w których wskazuje się, że osoby uprzednio uniewinnione w postępowaniu z oskarżenia publicznego, mają - przy odpowiednim zastosowaniu art. 632 pkt 2 k.p.k. - podstawę do domagania się zwrotu kosztów procesu, (w tym kosztów pomocy prawnej) poniesionych w postępowaniu prowadzonym w trybie art. 552 § 4 k.p.k. w razie chociażby częściowego uwzględnienia ich roszczeń (zob. wyrok SN z 20 października 2011 r. IV KK 137/11 czy też powołany w apelacji wyrok S.A. w Katowicach z 7 października 2010 r. II AKa 237/2010). Abstrahując bowiem, od kwestii możliwości zastosowania powyższego rozumowania na gruncie przedmiotowej sprawy – gdzie postępowanie karne przeciwko wnioskodawcy nie zostało jeszcze ukończone, zaś kwota 1.230 zł nie jest przez niego utożsamiana z kosztami procesu w postaci wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w rozumieniu art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. lecz wyłącznie z odpłatnością za sporządzenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie – stwierdzić należy, że w trakcie niniejszego postępowania odszkodowawczego, zarówno w pierwszej instancji jak i przed Sądem odwoławczym, wnioskodawca i jego pełnomocnik w ogóle nie wnioskowali o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy poniesionych przez niego kosztów procesu.

Sąd I instancji w wyroku z dnia 2 czerwca 2014 r. zamieścił w pkt III rozstrzygnięcie o kosztach procesu, wskazując stosownie do art. 626 § 1 k.p.k., że koszty te ponosi Skarb Państwa.

Pomimo, że rozstrzygnięcie to nie zawierało ustaleń dotyczących wydatków związanych z należnością z tytułu udziału w sprawie odszkodowawczej jednego pełnomocnika, wnioskodawca nie wystąpił o wydanie w tym zakresie orzeczenia uzupełniającego w trybie art. 626 § 2 k.p.k. ani też nie wnosił w tej mierze zażalenia w trybie art. 626 § 3 k.p.k.

Dla porządku odnotować wypada, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajdujące się w pkt III wyroku nie zostało zaskarżone w ramach apelacji, w której wskazano, iż wyrok jest zaskarżony jedynie w zakresie pkt II.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny – stwierdzając, że zarzuty postawione w pkt a) i b) oraz 1 i 2 petitum apelacji, są w całej rozciągłości bezzasadne – uznał w konsekwencji, iż nie zasługuje na uwzględnienie wniosek apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty odszkodowania, a także kwoty zadośćuczynienia przekraczającej kwotę zasądzoną przez Sąd I instancji.

***Z tego względu Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w zaskarżonej części w mocy, obciążając wydatkami za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa stosowanie do treści art. 544 § 2 k.p.k.***